

I. WPROWADZENIE

PRYWATNOŚĆ PLUS

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie istniejących nowych technologii silnie oddziałujących na współczesne – i zwłaszcza przyszłe – rozumienie prywatności człowieka. Prywatność, choć pojęciowo i instytucjonalnie jest zakorzeniona w XIX w., w ostatnich latach uległa istotnej deformacji, by nigdy nie powrócić do kształtu, w którym postrzegała ją niegdyś stara dobra cywilistyka. Prywatność plus, bo o niej mowa, z nazwy wybrzmiewa bardziej jak nowy model iPhone'a, aniżeli instytucja prawa cywilnego. I tu przychodzi w parafrazie powiedzieć Witamy w nowym wspaniałym świecie¹, od tej pory nic nie będzie już takie samo.

W książce tej skorzystano z kilku metod, których dotychczas używano niezwykle rzadko w książkach prawniczych. Dlaczego? Otóż dlatego, że metody te wypracowano w celu przedstawienia własnej opowieści. Powstały one w trakcie zawirowań krążących wokół pisania fragmentów tej książki gdzieś pomiędzy ideami, analizami i interpretacjami najnowszych dokumentów unijnych poświęconych prywatności a inspiracją literaturą sci-fi, czytana wieczorem jako uzupełnienie literatury podstawowej, czyli prawniczej. Są one próbą opisanego czegoś, na co każdy uczestnik gospodarki cyfrowej patrzy, lecz nie widzi, stając się bezwolną częścią globalnej fabryki produkującej dane. Dlatego też w książce tej

¹ HUXLEY A., *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Kraków 1988.

sięgnięto do dorobku nauk społecznych oraz technicznych. Analiza prawna jest przedzielana wiedzą z innych dziedzin i uzupełniana grafiką. Porównanie świata rzeczywistego i świata cyfrowego budzi tak wiele skojarzeń z opowiadaniem A. Wiśniewskiego-Snerga, że rzeczą niewybaczalną byłoby nie wpleść drobnych cytatów rodzących małe analogie. Cytaty z jego twórczości ukazane są na początku i na końcu książki w ukłonie dla jego wizji interrelacji tych bardziej i tych mniej realnych światów, sterowności ludzkiego umysłu i dostrzegania tego, co niewidoczne.

W kularach spotkań poświęconych nowym technologiom mówi się, że współczesne osiągnięcia techniki dawno temu pojawiły się już na dużym ekranie. Okazuje się przy tym, że krajobraz nowych technologii – Big Data, AI, geolokalizacja – który oglądamy w produkcjach kinowych typu sci-fi, wcale nie jest tak odległy. Coraz częściej przychodzi nam pytać, czy nie jest tak, że wiele rozwiązań lub możliwości technologicznych traktowanych jako fantazja już dawno istnieje – co więcej – stało się naszym udziałem.